

Sygn. akt III APa 13/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko (spr.) SSA Urszula Iwanowska
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2017 r. w Szczecinie

sprawy z powództwa Nadleśnictwa P.

przeciwko S. W.

o odszkodowanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 14 kwietnia 2016 r. sygn. akt IV P - Pm 7/15

1. oddala apelację,
2. zasądza od Nadleśnictwa P. na rzecz S. W. kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSA Jolanta Hawryszko

Sygn. akt III APa 13/16

UZASADNIENIE

Powód Nadleśnictwo P. wniósł o zasądzenie od pozwanego S. W., byłego nadleśniczego Nadleśnictwa P., kwoty 116.071,21 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 111.571,19 zł od 8.05.2015 r. oraz od kwoty 4500,02 zł od 15.05.2015 r. do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę wyrządzoną pracodawcy przez pozwanego, wskutek nieprawidłowego ustalenia wynagrodzenia księgowej A. S. w okresie od 17.05.2012 r. do 28.02.2015 r. , a następnie księgowej K. S. w okresie od 16.01.2015 r. do 15.04.2015 r., co nastąpiło w związku z powierzeniem wymienionym osobom przez pozwanego (nadleśniczego) obowiązków głównej księgowej. Pozwany ustalił wynagrodzenie z naruszeniem uregulowań zawartych w Ponadzakładowym Układzie Zbiorowym Pracy PGL

Lasy Państwowe; nadto księgowe nie posiadały odpowiednich kwalifikacji do zajmowania stanowiska głównej księgowej.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa wskazując, że powód nie poniósł żadnej szkody, gdyż wynagrodzenia za pracę A. S. i K. S. były niższe od wynagrodzeń osób zajmujących stanowisko głównego księgowego, wypłacanych zarówno w okresie przed (casus odchodzącej na emeryturę E. B.), jak i po powierzeniu wymienionym pracy na stanowisku pełniącej obowiązki głównej księgowej. Ponadto, pracownicy bardzo dobrze wywiązywały się z powierzanych zadań głównej księgowej i przy tym posiadały odpowiednie kwalifikacje zawodowe, choćby poprzez uprzednie wykonywanie obowiązków z zakresu księgowości. Powód nie uwzględnił faktu, że w przypadku odmowy przyjęcia dodatkowych obowiązków przez księgowe, istniałaby konieczność zatrudnienia kolejnego pracownika na stanowisku głównego księgowego, a tym samym naliczenia dodatkowego wynagrodzenia w stawce wyższe niż przyjęte przez księgowe, a co rzutowałoby na gospodarkę finansową Nadleśnictwa przez zwiększenie wydatków. Powierzenie okresowo obowiązków głównego księgowego nie oznaczało natomiast zatrudnienia na stanowisku głównego księgowego. Nadto, współczynnik wysokości wynagrodzenia 5,743 odpowiadał zgodnie z treścią Ponadzakładowego układu zbiorowego pracy PGL Lasy Państwowe współczynnikowi obowiązującemu dla kierowników komórki organizacyjnej wewnętrznej.

Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 14 kwietnia 2016 r. oddalił powództwo i zasądził od Nadleśnictwa P. na rzecz S. W. kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

S. W. od 1.12.2011 r. został powołany na stanowisko nadleśniczego Nadleśnictwa P.. Do jego obowiązków należało kierowanie nadleśnictwem, w tym zatrudnianie i zwalnianie pracowników nadleśnictwa.

E. B. okresie od 1.06.1998r. do maj 2012r. była główną księgową w Nadleśnictwie. Dział Księgowości Nadleśnictwa P. stanowił wyodrębnioną komórkę organizacyjną. Główna księgowa w ostatnim okresie przed przejściem na emeryturę od 1.11.2011 r. miała ustalone wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 5.945,24zł i dodatek funkcyjny w wysokości 2.380 zł (8.325,24 zł). Na propozycję pozwanego K. C., zastępca głównej księgowej nie zgodziła się przejąć obowiązków głównej księgowej. S. W. w tej sytuacji powierzył pełnienie obowiązków głównego księgowego Nadleśnictwa P. od 17.05.2012 r. A. S., a następnie od 17.01.2015 r. K. S.. Wynagrodzenie odchodzącej na emeryturę głównej księgowej było wyższe od zaproponowanego w.w. księgowym i według aktualnych wtedy przeliczników wynosiłoby kwotę 9794,40 zł, podczas gdy wynagrodzenie A. S. wraz z dodatkiem funkcyjnym jako księgowej pełniącej obowiązki głównej księgowej wyniosło kwotę 8.460 zł, a wynagrodzenie K. S. kwotę 8.040,20zł (bez dodatku funkcyjnego).

W wyniku kontroli przeprowadzonej w 2015 r. kontrolerzy przyjęli, że nadleśniczy dopuścił się uchybień, gdyż księgowe nie posiadały odpowiedniego stażu, aby zajmować stanowisko głównej księgowej tj. wymagań kwalifikacyjnych określonych w rozporządzeniu Ministra Środowiska z 14.01.2003 r. w sprawie stanowisk, stopni służbowych oraz zasad wynagradzania w Służbie Leśnej. Według kontrolujących przekroczono maksymalną kategorię zaszeregowania dla stanowiska księgowej, przewidzianą w Ponadzakładowym Układzie Zbiorowym Pracy Pracowników Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe z dnia 29.01.1998r. (dalej jako PUZ). S. W. wyjaśnił podczas kontroli, że skoro PUZ nie przewiduje sytuacji powierzenia księgowemu pełnienia obowiązków głównego księgowego, do tego z pełnym zakresem zadań i odpowiedzialności, to z uwagi na fakt, że główny księgowy kieruje działem finansowym i jest bezpośrednim przełożonym działu, należało przyjąć dla księgowych A. S. i K. S. pełniących obowiązki głównej księgowej, kategorię zaszeregowania przewidzianą dla kierownika komórki organizacyjnej wewnętrznej. Ustalając wysokość wynagrodzenia wziął pod uwagę, że obowiązki na stanowisku kierowniczym oznaczają konieczność ponoszenia większej odpowiedzialności, a nadto uwzględnił zakres i ilość powierzonych księgowym zadań, dyspozycyjność, poprzednio przyjęte na danym stanowisku pracy wynagrodzenie oraz indywidualne zaangażowanie pracownika dotyczące wcześniej wykonywanych obowiązków. W jego ocenie odpowiedzialność i zakres zadań głównego księgowego zatrudnionego na stanowisku w Służbie Leśnej, a osoby pełniące obowiązki głównego księgowego zatrudnionej poza Służbą Leśną niczym się nie różnią. Ustalanie więc

niższego wynagrodzenia byłoby krzywdzące, zwłaszcza że księgowe, którym dodatkowo powierzyl obowiązki głównej księgowej, miały szerzy zakres obowiązków od odchodzącej na emeryturę głównej księgowej, gdyż miały jeszcze obowiązki wynikające z zadań założonego w 2012r. biura polowań nadleśnictwa oraz nowych zasad prowadzenia sprzedaży tusz. M. K., główna księgowa w Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w S., bardzo dobrze oceniała współpracę z A. S. i podała, że mimo braku przygotowania zawodowego nie miała do jej pracy żadnych merytorycznych zastrzeżeń. W jej ocenie wynagrodzenie tej osoby zostało określone prawidłowo w oparciu o zakładowy układ zbiorowy pracy, bowiem A. S. nie była zatrudniona na stanowisku głównej księgowej, lecz na stanowisku pełniącej obowiązki głównej księgowej.

Sąd Okręgowy ustalił dalej, że K. S. uzyskała w 1995 r. tytuł magistra ekonomii ze specjalnością ekonomika i zarządzanie w przedsiębiorstwie, posiada 19 letnie doświadczenie zawodowe w zakresie ekonomii i finansów, nadto ukończyła studium doradcy podatkowego, studium prawa bankowego, rachunkowości, studia menadżerskie, pracując wcześniej w bankach, gdzie wykonywała czynności księgowej. W dacie 10.04.2015r. S. W. został odwołany ze stanowiska nadleśniczego Nadleśnictwa P..

Sąd okręgowy wskazał i ocenił dowody, na podstawie których ustalił stan faktyczny sprawy, przyjmując, że przeprowadzone w sprawie zeznania, w tym S. W., zasługiwały na wiarygodność.

Sąd okręgowy nie uwzględnił powództwa i wskazując na przepis art. 122 k.p. wyjaśnił, że odpowiedzialność pracownika za szkodę wyrządzoną umyślnie występuje wówczas, gdy obejmuje on skutki swojego postępowania zamiarem bezpośrednim – chce aby nastąpiły, bądź z zamiarem ewentualnym – godzi się na to. W niniejszej sprawie nie zostało udowodnione, że S. W. nie wykonał lub nienależycie wykonał obowiązki pracownicze, czy też że w sposób bezprawny doprowadził umyślnie

do wyrządzenia pracodawcy szkody. W ocenie sądu nie można było przyjąć, aby powód ustalając warunki wynagrodzenia dla osób pełniących obowiązki głównego księgowego wykroczył poza swoje uprawnienia wynikające z zakresu jego obowiązków, bądź przepisów regulujących ustrój odpowiedzialności jednostek, na rzecz których świadczył pacę, w tym Ustawy o lasach z 29 stycznia 2003 r., czy Rozporządzenia Ministra Środowiska z 14 stycznia 2003 r. w sprawie stanowisk, stopni służbowych oraz zasad wynagradzania w służbie leśnej (Dz. U z 29 stycznia 2003 r.). Sąd okręgowy przyznał rację powodowi, że A. S. i K. S. nie należały do Służby Leśnej, nie zdały wymaganego egzaminu do nadania stopnia służbowego, a także w przypadku A. S. nie posiadała wymaganego stażu pracy w księgowości, co determinowało, że nie mogły być zatrudnione jako główne księgowe w Nadleśnictwie. Niemniej wiosną 2012 r. odeszła na emeryturę dotychczasowa główna księgowa, a trwająca wówczas kontrola kompleksowa wymagała szybkich decyzji personalnych oraz zatrudnienia osoby znającej zdarzenia gospodarcze i finansowe w tej jednostce. Zatrudnione księgowe spełniały wymogi dla stanowiska kierownika komórki organizacyjnej wewnętrznej (wykształcenie wyższe, ponad 3 lata pracy w Nadleśnictwie) określone w tabeli stanowisk w § 26 PUZP dla Nadleśnictwa (pkt III podpkt 3), które przewidywały dla tego stanowiska widelkowo określone kategorii zaszerogowania (od IX do XVIII, § 24). Zastosowanie maksymalnych stawek należało do uprawnień pozwanego jako kierownika zakładu. Sąd okręgowy podzielił argumentację pozwanego, że nie było właściwe stosowanie do wskazanych osób stawek odpowiednich dla księgowych, właśnie z uwagi na powierzenie zadań o charakterze pełniący obowiązki głównej księgowej; to wiązało się z innym rodzajem pracy i innymi czynnościami, ale także inną odpowiedzialnością; nadto zwiększył się zakres obowiązków. W ocenie sądu okręgowego istotne było, że do realizacji obowiązków z zakresu czynności głównej księgowej przez A. S. i K. S. nie było żadnych uwag. Także stopień przygotowania merytorycznego nie budził zastrzeżeń.

Sąd okręgowy miał na uwadze, że powód zarzucił nienależyte wykonanie obowiązków polegające na tym, że pozwany zignorował polecenia przełożonych (zawarte w pismach DGLP) dotyczące polityki płacowej i przepisy PUZP oraz Rozporządzenie Ministra Środowiska z 14.11.2003 r., właśnie poprzez powierzenie pracownikom nie posiadającym kwalifikacji pełnienia obowiązków głównego księgowego i wypłacanie wynagrodzenia zbyt wysokiego w stosunku do ich kwalifikacji. Rozważył jednak, że wytyczne nie były ściśle przestrzegane, a z drugiej strony pozwany jako przełożony miał zachowaną możliwość swobody decyzji, która uzależniona była od konkretnej sytuacji, tak po stronie pracownika jak i pracodawcy. Sąd okręgowy podniósł co do zasady, że nawet umyślne nie wykonanie

przez pracownika obowiązków, nie wystarczy do przyjęcia umyślności i zaistnienia szkody, w rozumieniu art. 122 k. p., ponieważ niezbędną przesłanką jest objęcie skutku, czyli szkody zamiarem sprawcy bezpośrednim lub co najmniej ewentualnym. W ocenie sądu, niezasadny był też zarzut, że S. W. dopuścił do marnotrawienia publicznych pieniędzy i w tym przejawiała się szkoda Nadleśnictwa, bowiem gdyby A. S., czy K. S. nie zostały zatrudnione jako pełniące obowiązki głównej księgowej, to w ich miejsce należałoby zatrudnić inną osobę, i to jako główną księgową, której wynagrodzenie, jak wynika z załączonych przykładowo wyliczeń, byłoby wyższe, nawet niż to wyliczone przy stosowaniu zasad PUZ a przyznane pracownikom zatrudnionym przez powoda. W ocenie sądu okręgowego, brak bezprawności po stronie pozwanego, jak również nieudowodnienie szkody wykluczały odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego, której dochodził pracodawca.

Apelację od wyroku złożył powód zarzucając: 1. nierozpoznanie i niezrozumienie istoty sporu poprzez przyjęcie, że przedmiotem sporu było m.in. stworzenie niezgodne z Ramowym Regulaminem Organizacyjnym nowego działu (komórki organizacyjnej) w Nadleśnictwie; 2. naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci: a. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez wyprowadzenie z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie nieprawidłowych a wręcz wyraźnie z tym sprzecznych, a nadto zdyskredytowanie a priori zeznań świadka H. J. wyłącznie ze względu na stosunek łączący ją z pracodawcą, b. art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. poprzez uznawanie za udowodnione faktów wynikających z twierdzeń pozwanego, którym strona powodowa przeczyła i które stały w opozycji do przeprowadzonych na rozprawie dowodów, c. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewłaściwe sporządzenie uzasadnienia wyroku, uzasadnienia aprobującego wewnętrzne sprzeczności w twierdzeniach strony pozwanej, uzasadnienia nie wyjaśniającego przesłanek, które stanowiły podstawę niektórych wniosków i ustaleń Sądu, co nie pozwala na jego weryfikację pod kątem słuszności wyciągniętych wniosków, zgodności z zasadami logiki i zdroworozsądkowego rozumowania; 3) błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, iż

- powód nie poniósł rzeczywistej szkody pozostającej w związku z decyzjami pozwanego, - pozwany nie uchybił wytycznym Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych z 12.04.2012 r. dla pracowników awansowanych (takich jak A. S.) i nowo zatrudnianych (takich jak K. S.) nakazującym stosować minimalne wysokości współczynników wynagrodzenia dla osób nowozatrudnionych i awansowanych,

- pozwany podejmując decyzję dotyczącą zatrudnienia i kształtowania wynagrodzeń A. S. i K. S., jako p.o. głównych księgowych, działał zgodnie z prawem i zachował należytą staranność wyłączającą jego winę,

- K. S. posiadała odpowiedni okres pracy w księgowości pozwalający na zatrudnienie na stanowisku głównego księgowego w Nadleśnictwie P., a w okresie powierzenia A. S. stanowiska p.o. głównej księgowej brak było w Nadleśnictwie P. osób, które mogłyby to stanowisko objąć i że A. S. wskazała na swoje stanowisko odchodząca na emeryturę E. B.,

- Nadleśniczy konsultował powierzenie stanowiska głównej księgowej z odchodzącą na emeryturę główną księgową E. B. i w jej ocenie zatrudniona w dziale księgowości A. K. nie posiadała predyspozycji do zajmowania stanowiska głównej księgowej,

- przeprowadzona w dniach 22-23.10.2013 r. kontrola problemowa z zakresu spraw kadrowych, potwierdziła prawidłowość zatrudnienia A. S. ma stanowisku pełniącego obowiązki głównej księgowej, gdy tymczasem z przedłożonego wraz z pismem procesowym z 7.09.2015r. pismem RDLP z 4.08.2015 i załączonego wykazu wynika, iż akta A. S. nie były sprawdzane w ramach tej kontroli,

- M. K., główna księgowa RDLP w S., stwierdziła, iż wynagrodzenie A. S. zostało prawidłowo określone w oparciu o układ zbiorowy pracy, gdy tymczasem stwierdziła ona jedynie, iż zatrudnienie A. S. winno odbywać się w oparciu o postanowienia PUZP, a nie wypowiedziała się na temat wysokości wynagrodzenia. Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd apelacyjny rozważył sprawę i uznał, że apelacja jest niezasadna.

Sąd okręgowy dokonał w sprawie zasadniczo prawidłowych ustaleń co do faktów istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie, w szczególności w kontekście oceny zachowania pozwanego, które to ustalenia poparł wszechstronnym rozważeniem dowodów. Jakkolwiek zarzuty apelacji mają charakter wyłącznie procesowy, to sąd apelacyjny odniósł się także do prawa materialnego i zaaprobował ocenę prawną sądu okręgowego. W przekonaniu sądu apelacyjnego, sprawa jest o tyle specyficzna, że pracodawca będący powodem, formułuje pod adresem pracownika pełniącego samodzielną funkcję nadleśniczego, szereg niezmiernie rozbudowanych zarzutów, których nie wpisał w żadną normę prawną ustanawiającą odpowiedzialność pracownika. Sąd pierwszej instancji nie nakierował postępowania na wymuszenie od profesjonalnego pełnomocnika wskazania podstaw prawnych żądania odszkodowania w znacznym rozmiarze i zdefiniowania przesłanek tej odpowiedzialności. Zatem w sprawie, obowiązek sądu sprowadzał się do ustalenia okoliczności istotnych dla subsumpcji. Sąd okręgowy prowadząc w takim zakresie postępowanie, nie był więc proceduralnie zobowiązany do analizowania wszystkich okoliczności podnoszonych przez strony, w szczególności przez powoda. Dalej idąc, należy zaznaczyć, że sąd nie analizuje wiarygodności pojedynczych dowodów, lecz ocenia wszystkie we wzajemnej korelacji, i tylko takie spojrzenie na sprawę gwarantuje wszechstronne rozważenie dowodów, przy czym dowody osobowe ocenia się nie tylko według ich treści, ale też według sposobu i formy przekazu, oraz w kontekście innych dowodów i okoliczności bezspornych. Należy stanowczo podkreślić, że rzeczą sądu jest wyjaśnienie na jakich dowodach oparł ustalenia oraz wskazanie dowodów, którym odmówił wiarygodności wraz z wyjaśnieniem przyczyn odmowy. To właśnie stanowi istotę zasady sędziowskiej swobody orzekania. Sąd apelacyjny podkreśla, że w sytuacji rozstrzygnięcia sprawy opartej na wynikach postępowania dowodowego, skuteczny prawnie zarzut naruszenia procedury w zakresie oceny dowodów, może być jedynie rezultatem zaniechania sądu przeprowadzenia postępowania dowodowego, bądź pominięcia istotnych dowodów, czy to na etapie wnioskowania, czy też ich oceny, lecz tylko tych dowodów, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotu sprawy. W przeciwnym wypadku, gdy na okoliczności istotne z punktu widzenia prawa materialnego, sąd przeprowadzi wnioskowane dowody, oceni ich wiarygodność i wyjaśni przyczyny nieuwzględnienia niektórych z nich, strona nie można skutecznie prawnie kwestionować wyników postępowania dowodowego. Podsumowując, o prawidłowości oceny wyników postępowania dowodowego nie decyduje stopień szczegółowości tej oceny lecz fakt, czy sąd wskazał na jakich dowodach oparł istotne w sprawie ustalenia jak też - co jest najistotniejsze dla przegrywającego spór – dlaczego nie uwzględnił dowodów przeciwnych (art. 328 § 1 k.p.c.) W rozpoznawanej sprawie sąd okręgowy wnikliwie wyjaśnił wszystkie te kwestie, a w konsekwencji sąd apelacyjny uznał, że zarzuty apelacji, że naruszono zasadę sędziowskiej swobody oceny, nie były wystarczające dla zakwestionowania rozstrzygnięcia.

Odnosząc się do okoliczności sprawy, należy wskazać, że sąd okręgowy trafnie przyjął, że jej istotą jest przypisanie odpowiedzialności pozwanemu, jako pracownikowi powoda. Zatem postępowanie dowodowe powinno skoncentrować się na ustaleniu faktów istotnych z punktu widzenia przesłanek prawa materialnego. Wszelkie inne okoliczności podnoszone przez powoda będą zatem zdyskwalifikowane jako nieistotne. Należy przy tym zauważyć, że powód wskazuje na szereg różnych faktów, które nie prowadzą do wykazania przesłanek materialnoprawnych, lecz do zamącenia oglądu sprawy. Temu też celowi, w ocenie sądu apelacyjnego służy szereg zarzutów procesowych zgłoszonych w apelacji.

Z przywołanych okoliczności wynika, że stan faktyczny sprawy zasadniczo wygląda w ten sposób, że pozwanemu jako samodzielnemu pracownikowi kierującemu wydzieloną jednostką organizacyjną przypisuje się odpowiedzialność za szkodę polegającą na bezprawnym wypłaceniu zawyżonego wynagrodzenia dwóm pracownikom, którym kolejno powierzył stanowisko pełniący obowiązki głównej księgowej, i w związku z powierzeniem tego zakresu obowiązków podwyższył wynagrodzenie do stawek przewidzianych dla stanowiska kierowniczego, w stosunku do wartości wynagrodzenia na stanowisku księgowej, ujętych w tabelach wynagradzania. Na etapie złożenia pozwu, stan faktyczny sprawy nie został podporządkowany po przepis prawa regulujący odpowiedzialność majątkową pracownika, mimo że powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika. Do przyjętej przez sąd okręgowy podstawy prawnej roszczenia nie odniesiono się także na etapie postępowania apelacyjnego. Tymczasem odpowiedzialność materialna pracownika, w myśl przepisów Kodeksu pracy może kształtować się na różnych podstawach prawnych, co z resztą

było przedmiotem analizy sądu okręgowego. Wobec rozmiaru zgłoszonego roszczenia i opisu szkody należy przyznać rację sądowi okręgowemu, że podstawą prawną żądania pozwu stanowi art. 122 k. p. zważywszy, że w myśl art. 119 k. p. odpowiedzialność odszkodowawcza jest ograniczona tylko do trzykrotności miesięcznego wynagrodzenia, a powód dochodził pełnej kwoty wyliczonej przez siebie szkody.

Zgodnie z art. 114 k.p. Pracownik, który wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych ze swej winy wyrządził pracodawcy szkodę, ponosi odpowiedzialność materialną według zasad określonych w przepisach niniejszego rozdziału. Natomiast w myśl art. 122 Jeżeli pracownik umyślnie wyrządził szkodę, jest obowiązany do jej naprawienia w pełnej wysokości. Istotne jest przy tym, że zgodnie z art. 115 k.p. Pracownik ponosi odpowiedzialność za szkodę w granicach rzeczywistej straty poniesionej przez pracodawcę i tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynikała szkoda.

Zatem w myśl wskazanych przepisów przesłankami odpowiedzialności pracownika za szkodę wyrządzoną pracodawcy w pełnym rozmiarze jest bezprawność działania i wina umyślna, jako przesłanki kwalifikowane, poza tym oczywiście zaistnienie szkody oraz związek przyczynowy między bezprawnym zachowaniem pracownika a szkodą.

W ocenie sądu apelacyjnego, prawidłowe ustalenia sprawy wskazują, że nie zaistniała żadna z wyżej określonych przesłanek odpowiedzialności materialnej pozwanego. Pracodawca niezmiernie obszernie roztrząsał uchybienia powoda w realizacji powierzonych obowiązków, ale nie pokusił się o klarowne zdefiniowanie przesłanek odpowiedzialności. W szczególności należy podkreślić, że w sprawie nie było w żadnej mierze potrzeby ustalania, kto jeszcze posiadał kompetencje do objęcia stanowiska, zwolnionego przez odchodzącą na emeryturę E. B. głównego księgowego, jak również dokonywanie ocen czy księgowe, najpierw A. S., a następnie K. S., posiadały odpowiednio wysokie kwalifikacje zawodowe, jak też czy były prowadzone jakiegokolwiek konsultacje w tej mierze z E. B., przy bezspornym fakcie, że obie dotychczas posiadały kompetencje do zajmowania stanowiska księgowego, jak również bez zastrzeżeń wywiązywały się z obowiązków głównej księgowej. Skoro w postępowaniu nie była badana kwestia naruszenia obowiązków pracowniczych przez pozwanego, bowiem nie była przedmiotem rozstrzygnięcia, to zbędne było powoływanie takich kwestii, jak to czy pozwany przyjął właściwą kategorię zaszeregowania, a tym samym, czy zachował należytą staranność w wypełnianiu obowiązków nadleśniczego. Jakkolwiek więc obowiązujące u powoda regulacje nie przewidywały stanowiska „pełniącego obowiązki głównego księgowego”, jak też nie wprowadzały zakazu łączenia stanowiska księgowego z dodatkowymi obowiązkami głównej księgowej, to należy podkreślić, że fakty te ewentualnie mogłyby być istotne dla ustalenia niedopełnienia, czy przekroczenia obowiązków pracowniczych przez pozwanego, co jednak nie ma żadnego związku z rozpatrywanym żądaniem pozwu. Należy zauważyć, że nawet gdyby miało to miejsce, nie prowadzi automatycznie do uznania winy umyślnej w wyrządzeniu szkody, zwłaszcza w sytuacji braku zamiaru wyrządzenia szkody.

W ocenie sądu apelacyjnego, z uwagi na rodzaj zgłoszonego żądania, w sprawie nie chodziło o ustalenie odpowiedzialności porządkowej pozwanego jako nadleśniczego, lecz o ustalenie jego odpowiedzialności materialnej na podstawie art. 122 k. p. W szczególności, gdy powód na rozprawie apelacyjnej potwierdził, że w związku z wynikami kontroli i zarzutem nieprawidłowego ustalenia księgowym wysokości wynagrodzeń, w związku z pełnieniem obowiązków głównej księgowej, wobec S. W. nie wszczęto jakiegokolwiek postępowania porządkowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego (m.in. w postanowieniu SN z 23.05.2014 r., II PK 28/14) oraz doktrynie prawa ugruntowany jest pogląd prawny, że nawet umyślne naruszenie przez pracownika jego obowiązków nie musi być równoznaczne z umyślnym wyrządzeniem szkody. Umyślne bowiem wyrządzenie szkody będzie miało miejsce tylko wtedy, gdy sama szkoda zostanie objęta zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym pracownika. W psychice sprawcy musi istnieć świadomość i zwłaszcza zamiar wyrządzenia szkody. Do przypisania pracownikowi wyrządzenia szkody z winy umyślnej pod postacią zamiaru ewentualnego również musi być ustalone, że pracownik posiadał świadomość, iż jego zachowanie może doprowadzić do powstania szkody, i z tym godził. Wykazanie szkody jest obowiązkiem pracodawcy. Sąd Apelacyjny podkreśla, że w sprawie to pozwany jako uprawniony do samodzielnego kierowania jednostką organizacyjną dokonał wyboru w zakresie formy zatrudnienia i wynagrodzenia osoby, która przejmie obowiązki dotychczasowej głównej księgowej. Zatrudnione przez niego osoby kolejno podejmowały powierzoną im pracę i realizowały ją bez jakichkolwiek zastrzeżeń, za co otrzymywały wynagrodzenie w stawkach wyższych niż

stawki księgowych zatrudnionych u powoda, ale niższych niż przysługujące na stanowisku głównego księgowego. Sąd apelacyjny zatem uznał, że należało pominąć, jako nieistotną z punktu widzenia art. 122 k. p., kwestię oceny prawidłowości wyboru przez pozwanego wariantu zatrudnienia dotychczasowej księgowej przez powierzenie jej dodatkowo obowiązków głównej księgowej, zamiast zatrudnienia głównego księgowego. Przy tym, w kontekście szacowania szkody należy zauważyć, że zastosowany przez pozwanego mechanizm doprowadził do racjonalizacji kosztów, przez obniżenie kosztów zatrudnienia, choćby ze względu na wysoki udział procentowy dodatku funkcyjnego głównej księgowej. Natomiast fakt, że wewnątrzzakładowe przepisy obowiązujące u powoda, nie przewidywały sytuacji powołania księgowego do pełnienia obowiązków głównego księgowego, dla pracowniczej odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego nie miał żadnego znaczenia.

Niezasadna w przekonaniu sądu apelacyjnego jest argumentacja apelującego, że mimo nowych obowiązków oraz zwiększonej odpowiedzialności, nie tylko z uwagi na samodzielne kierowanie komórką organizacyjną, jaką jest dział księgowości oraz podległymi pracownikami, osoba pełniąca obowiązki głównej księgowej miałaby nadal otrzymywać wynagrodzenie tylko za pracę księgowego, a zatem bez odpowiednio wyższego wynagrodzenia za pracę. Przede wszystkim należy podkreślić, że kształtowanie polityki płacowej oczywiście mieściło się w ramach kompetencji nadleśniczego, a z drugiej strony nadleśniczy jako pracodawca miał obowiązek przestrzegać Kodeksu pracy, a ten stanowi, że wynagrodzenie musi być adekwatne do zakresu pracy. Zatem również ta okoliczność nie wpisuje się w przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej pracownika.

Analogicznie, na aprobatę nie zasługuje pogląd pozwanego prezentowany w trakcie kontroli wewnętrznej, a następnie w toku procesu, że wobec braku w przepisach płacowych stawek wynagrodzenia dla stanowiska pełniący obowiązki głównego księgowego, należało ustalić wynagrodzenia jak dla stanowiska księgowego. W ocenie sądu apelacyjnego pozwany w analizowanej sytuacji prawidłowo przyjął najbardziej adekwatną stawką wynagrodzenia, odpowiadającą stawkom przewidzianym kierownikowi komórki organizacyjnej. Taka postawa, w przekonaniu sądu apelacyjnego świadczy o racjonalności działania pozwanego, przy uwzględnianiu rachunku ekonomicznego, natomiast z całą pewnością nie stanowi wyrazu ewidentnego zamiaru wyrządzenia szkody

w mieniu kierowanej jednostki. Doszukiwanie się zatem winy pozwanego przy podejmowaniu przez niego samodzielnych decyzji nie przekłada się w żaden sposób udowodnienie zamiaru wyrządzenia szkody pracodawcy. Za nieracjonalne należy uznać twierdzenie, że zatrudnienie pracownika i powierzenie dodatkowych obowiązków prowadzi do powstania szkody majątkowej, w postaci straty wynikłej z wynagrodzenia, w sytuacji gdy to wynagrodzenie stanowi ekwiwalent za rzeczywiście wykonywaną pracę zwłaszcza, że bezspornie pracownicy należycie wywiązywały się z powierzonych im zadań. Bezzasadne jest zatem również twierdzenie, że wynagrodzenia za pracę należne pracownikom wraz z częścią kosztów tytułem danin publicznoprawnych pokrywanych przez pracodawcę (składki na ubezpieczenia społeczne) stanowi szkodę. Należy też mieć na uwadze, że powód nie wykazał aby pozwany miał świadomości i zamiar wyrządzenia swoimi decyzjami kadrowo płacowymi jakiegokolwiek szkody. Powód nie powołał przy tym innych okoliczności mogących świadczyć o tak ukierunkowanym zamiarze pozwanego, bądź choćby o objęciu świadomością możliwość wyrządzenia szkody, abstrahując już od oceny, czy wynagrodzenie za należycie wykonywaną pracę może być szkodą pracodawcy. Zdaniem sądu apelacyjnego za taką nie może być uznawane.

Podsumowując, powód nie tylko, że nie zdefiniował postawy prawnej żądania, to nie wykazał żadnych przesłanek odpowiedzialności materialnej powoda w rozumieniu art. 122 k. p., który to przepis jest najbardziej adekwatny do przedstawionych okoliczności. Nie wykazał winy umyślnej w działaniu pozwanego przedstawianym jako bezprawne, nie wykazał też szkody będącej wynikiem takiego działania. W ocenie sądu apelacyjnego bowiem zarzucane pozwanemu działanie, polegające na naruszeniu obowiązujących w jednostce organizacyjnej przepisów dotyczących zatrudniania i wynagradzania, nie doprowadziło do szkody majątkowej po stronie pracodawcy. Nieodgadniony jest przy tym zarzut apelacji, że sąd okręgowy nie rozpoznał istoty sporu, ponieważ nie zrozumiał istoty sprawy. W przekonaniu sądu apelacyjnego, sąd okręgowy będąc do tego zobowiązany przepisami procedury cywilnej, w oparciu o przedstawione okoliczności samodzielnie dokonał subsumpcji oraz jako podstawy prawne rozważył przepisy kodeksu pracy w zakresie określającym odpowiedzialność materialną pracownika, i uczynił to jak najbardziej prawidłowo. Natomiast jeśli powód uważa, że sądy nie rozumieją istoty sprawy to znaczy, że przedstawił niejasny wywód prawny,

który nie odzwierciedlał przejrzystego toku wnioskowania, a w takiej sytuacji interpretacja faktów w kontekście normy prawa należy do domeny sędziowskiego wymiaru sprawiedliwości.

Mając zatem na względzie przedstawione w sprawie stanowisko, sąd apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako niezasadną. O kosztach procesu orzeczono w myśl zasady z art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015r. poz. 1800) zasądzając kwotę 5.400 zł z uwagi na pracowniczy charakter sprawy.

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSA Jolanta Hawryszko